

Słowo na niedzielę 2 sierpnia 2020 roku- XVIII Niedziela Zwykła

(Iz 55,1-3 ; Ps 145 (144) 8-9.15-18; Rz 8, 35. 37-39; Mt 14,13-21)

Postuszeństwo słowu Boga daje obite życie duchowe. Bóg jest łagodny, miłosierny, dobry dla wszystkich. Karmi ludzi obficie. Nic nie jest w stanie odłączyć nas od miłości Boga. Jezus rozmnaża chleb i karmi tłum do syta.

Obraz uczytu przygotowanej dla wszystkich głodnych i spragnionych podsumowuje nauczanie proroka Izajasza o misji Izraela wobec każdego ludu. Naród otrzymał ją wraz z wygnaniem do Babilonii około 586 roku przed Chrystusem. Obietnice dane Dawidowi nie zostały przez Boga złamane. Izrael jest nadal sługą Pana, ale po utracie niezależnego państwa, rządzącego przez potomków Dawida, stał się świadkiem Boga wśród ludów całej ziemi. Przymierze z Dawidem stało się teraz udziałem wszystkich Izraelitów i każdy z nich wezwany jest do ukazywania światu światła Bożej nauki. Muszą porzucić swoje marzenia o odbudowie jedynie ziemskiej potęgi. Zamiast trudzić się wokół tego, co nie może ich nasycić, powinni przyjąć słowo Pana i starać się zrozumieć oraz wypełnić swoją misję. Przyjęcie woli Bożej będzie dla nich źródłem prawdziwej radości. Woda, zboże, chleb, wino i mleko to symbole zbliżającego się zbawienia. Stąd też spragnieni- to ci, którzy pragną zbawienia, którzy łakną i pragną sprawiedliwości i rozumieją, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszystkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. To Boże zbawienie jest darmowe. Nie trzeba więc wydawać srebra – odważać w celu zapłaty. Po co ponosić wielkie ofiary dla rzeczy przyziemnych, które nie są tego godne, nie są – w przeciwieństwie do dóbr duchowych- dostępne dla wszystkich i nie zdołają zaspokoić duchowych potrzeb. Izajasz ma na myśli przesadną troskę wygnańców o majątki zdobyte w Babilonii. Postuszeństwo Bogu sprawi, że Izraelici doświadczą obfitości duchowej. Symbolem obfitości są tłuste potrawy. Słuchanie Boga i korzystanie z Jego zbawienia- według Izajasza- to warunki życia, nowego wiecznego Przymierza i łask (przywilejów) przyrzeczonych dawniej królowi Dawidowi, zwłaszcza pokoju i bezpieczeństwa.

Psalm jako hymn, powstał po niewoli babilońskiej, która trwała od 586 do 538 roku przed Chrystusem. Ma układ alfabetyczny i wychwala Boga za Jego wielkość, królowanie na świecie i wierność. Psalmista na samym początku zaznacza, że Bóg jest Królem wszechświata, przewyższającym swoją naturą wszelkie stworzenia. Dlatego cały świat jest zobowiązany do wystawiania Jego wielkości. Według autora pierwszym motywem uwielbienia Boga jest Jego wielkość. Bóg jest nieskończenie wielki, co przejawia się w Jego działalności, w objawieniu się Jego majestatu, w Jego cudach. Dlatego lud Izraelski głosi stale chwałę Jego dobroci i łaskowości. Psalmista łączy pojęcia: *wielkości z dobrocią i łaskowością*. Tym sposobem wyraża wiarę w Boga, który posiada siłę stwórczą, ujawniającą się w utrzymywaniu świata. Dobroć Boga ujawnia się w potędze Jego działania na świecie. Z tych powodów można Boga nazwać Ojcem, gdyż jest stale gotowy udzielać pomocy

każdemu, kto jej potrzebuje. Specjalnie jednak troszczy się o człowieka bogobojnego, który szczerze prosi o pomoc w nieszczęściu. Psalm sławi Boga bliskiego, który zawsze ma ręce otwarte dla potrzebujących i uszy stale nastawione na wołanie ubogich. Potędze tego Boga poddane są wszystkie mocarstwa ziemi. Jeśli jednak nie będą oparte na Nim, popadną w ruinę.

Święty Paweł w Liście do Rzymian wykazuje, że jako chrześcijanie mamy szczęśliwą przyszłość zapewnioną, ponieważ sam Bóg stanął po naszej stronie. Dzięki miłości Boga, objawionej w Chrystusie, stale realizuje się tajemnica zbawienia i żadne obecne cierpienia nie mogą temu przeszkodzić. Pierwszym dowodem decydującego opowiedzenia się Boga po naszej stronie jest śmierć Jego Syna za nas. Wszystko, co się stało z Chrystusem, jest wyrazem miłości Boga wobec każdego człowieka. Bóg poniósł najwyższą ofiarę, aby miłość mogła zatryumfować. Moc tej miłości jest w stanie przeprowadzić również każdego człowieka przez wszystkie przeciwności, utrapienia i prześladowania ku wiecznemu wyzwoleniu. Paweł doznał w swoim życiu tej zwycięskiej mocy miłości Boga i nikt nie może zaprzeczyć prawdziwości jego świadectwa.

Jezus usunął się na teren niezamieszkały, a ludzie z szerokiego grona uczniów zainteresowani Nim i potrzebujący Jego pomocy, pieszo dotarli do miejsca Jego pobytu, pewni, że podczas spotkania z Jezusem doświadczą miłości i poruszenia prawdą Jego słów. Nagle pojawiła się potrzeba wyżywienia ponad pięciu tysięcy ludzi. Jezus mówi do uczniów: „*Wy dajcie im jeść*”, bo skoro głośno mówili, jak wypędzali złe duchy i jak leczyli chorych podczas pierwszej podróży misyjnej, sami powinni umieć nakarmić tak wielką grupę ludzi. Aby nakarmić tak licznie zgromadzony tłum, potrzeba by funduszy równoważnych wynagrodzeniu, które przeciętny robotnik otrzymywał za dwieście dni pracy. Chleb i ryby były podstawowymi składnikami jadłospisu mieszkańców Palestyny. Mięso było droższe i spożywano je wyłącznie z okazji świąt. Jeśli ma się ukazać chwała i moc Boga, do nakarmienia kilku tysięcy ludzi wystarczą dwie ryby i pięć chlebów. Bóg troszczy się o ludzi jak kiedyś o naród wybrany na pustyni. Jezus, nauczyciel, bierze na siebie rolę pana domu troszczącego się o potrzeby gości. Opowiadanie ukazuje Jezusa jako zapowiadanego od dawna proroka. Elizeusz dwudziestoma chlebami nakarmił tylko stu ludzi. Jezus natomiast pięcioma chlebami około pięciu tysięcy mężczyzn. Jest więc prorokiem potężniejszym niż Elizeusz. Szacunek dla chleba nakazywał Żydom po każdym posiłku zebrać wszystkie resztki, nawet kawałki o wielkości oliwki. Jezus ma możliwość zaspokojenia głodu ludzkiego i czyni to, ale ewangelista Mateusz wyraźnie daje do zrozumienia, że ważniejsze jest zaspokojenie głodu duchowego.